Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK V WRZESIEŃ 1930 r. № 9



TREŚĆ:

Warunki prenumeraty:

ZWYCZAJNEJ		DLA CZŁONKÓW ZW. LEŚNIKÓW
Kwartalnie	Zł. 1.—	B e z p ł a t n i e
Półrocznie	„ 1 80	
Rocznie	„ 3.50	

Ceny ogłoszeń:

Za tekstem		Na okładce	
1/1 strony	Zł. 100.—	1/1 strony	Zł. 150.—
1/2 „	„ 50.—	1/2 „	„ 80.—
1/4 „	„ 30.—	1/4 „	„ 45 —
1/8 „	„ 20.—	1/8 „	„ 30.—

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT Nr. 36. Telefon Nr. 230-75.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 737

ŻYCIE LEŚNIKA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO LEŚNIKÓW W RZPLITEJ POLSKIEJ
POD REDAKCJĄ
Prof. inż. ADAMA SCHWARZA

Rok V | Warszawa, wrzesień 1930 r. | № 9

LEŚNICY A WYBORY.

Rozwiązanie ciał ustawodawczych zaktualizowała niejednokrotnie już omawianą sprawę uzyskania przez leśników własnego przedstawicielstwa w parlamencie. Poszczególne Ogólne Zjazdy Leśników, począwszy od Zjazdu Poznańskiego z r. 1921 wypowiedziały się za koniecznością przeprowadzenia pry wyborach posłów - leśników, wychodząc z założenia, że nie może brakować w ciałach ustawodawczych, stanowiących niejednokrotnie o najważniejszych sprawach leśnictwa i leśników, fachowych przedstawicieli tej gałęzi gospodarczej, którzyby w chwilach decydujących mogli swą wiedzą i kompetencją przyczynić się do wypełnienia przez te koła swych zadań w sposób najbardziej celowy.

Struktura obecnego parlamentu polskiego oraz obowiązująca ordynacja wyborcza stanowią największe trudności w kierunku zrealizowania tego słusznego postulatu. Organizacją, która niewątpliwie byłaby w pierwszym rzędzie powołana do przeprowadzenia wspomnianych uchwał ogólnych Zjazdów Leśników byłby Związek Zawodowy Leśników w Rzplitej Polskiej. Droga do uzyskania mandatów poselskich prowadzi jednak w dzisiejszych warunkach poprzez wzięcie czynnego udziału w akcji stronnictw politycznych, które całkowicie opanowały teren parlamentarny. Związek Zawodowy Leśników jest natomiast w myśl zupełnie wyraźnych postanowień statutowych i musi być stowarzyszeniem najzupełniej apolitycznem, dla którego zamknięta jest droga wszelkiego bezpośredniego angażowania się w sprawy natury politycznej. Na tem też stanowisku stanęły niedwuznacznie ostatnie Zjazdy Delegatów Z. Z. L., to również stanowisko zaakceptował jako dyrektywę na bieżącą chwilę Zarząd Główny Z. Z. L. na posiedzeniu w dniu 14 września bież. roku.

Wobec niemożności czynnego zaangażowania się Związku w walkę wyborczą, realizacja uchwał Ogólnych Zjazdów Leśników musi doko-

nywać się innemi drogami. Jedną z nich, niejednokrotnie z wielu stron proponowaną byłoby wystawienie własnych list kandydatów, niezwiązanych z żadną partją, wyłącznie pod hasłem obrony interesów leśnictwa i leśników. Aczkolwiek listy takie mogłyby wtedy znaleźć pełne i jawne poparcie nawet apolitycznych organizacyj zawodowych, to nie ulega wątpliwości, że przy obowiązującej ordynacji wyborczej nie mogłyby liczyć na najmniejsze szanse powodzenia.

Bardziej realną byłaby droga skłonienia poszczególnych leśników, biorących równocześnie czynny udział w życiu politycznem, do przyjmowania kandydatur z ramienia odnośnych partyj politycznych. Tak np. w ostatnim Sejmie zasiadał jako jeden z członków klubu B. B. W. R. wybitny i powszechnie znany leśnik, Adam hr. Stadnicki, członek Zw. Zaw. Leśn. i Zrzeszenia Właścicieli Lasów. Uzyskanie przedstawicielstwa w Sejmie tą drogą ma jednak tę ujemną stronę, że taki poseł leśnik musi z natury rzeczy uważać się przedewszystkiem nie za reprezentanta swego zawodu, lecz za członka owego stronnictwa, z ramienia którego piastuje uzyskany mandat.

Ostatnią drogą byłby wreszcie aktywny udział leśników w wyborach przez czynne poparcie poszczególnych partyj w zamian za uzyskane z ich ramienia mandatów poselskich. Tak wybrani posłowie posiadaliby niewątpliwie na terenie swych partyj odpowiedni autorytet jako przedstawiciele interesów leśników, a przez to odgrywaćby mogli rolę obrońców tych interesów i na ogólnym terenie parlamentarnym.

Oczywiście nie należy zapominać, że wybory wogóle, a obecne w szczególności, odbywają się pod hasłami nierównie ważniejszemi, niż zawodowe interesy poszczególnych grup ludności zosobna. Nie byłoby rzeczą poważną, aby leśnik ustosunkowywał się do programu tej czy innej partji wyłącznie pod kątem widzenia jej stosunku do zawodowych spraw leśnych. Leśnik jest wszak i obywatelem, mającym swe własne przekonania polityczne, którym może i powinien dać nieskrępowany niczem wyraz przez wzięcie udziału w politycznym akcie wyborów. Stąd też najpewniejszym drogowskazem w wyborach musi być dla leśnika jak i dla każdego obywatela jego własne przekonanie polityczne, sumienna ocena programów poszczególnych stronnictw politycznych i osobiste zaufanie do tych czy innych kierunków politycznych.

Jeżeli jednak leśnik ma okazję, nie zadając gwałtu swym przekonaniom politycznym, przyczynić się do zasilenia przedstawicielstwa parlamentarnego fachowym elementem leśniczym, to sposobność taka nie powinna pozostać niewykorzystana. Niema żadnych przeszkód, aby nietylko poszczególni leśnicy, ale i ich ugrupowania, utworzone na podstawie wspólności przekonań politycznych podjęły czynną akcją wyborczą, starając się obok przyczynienia się do sukcesu wyznaczonych przez sie-

bie zasad politycznych, przeprowadzić równocześnie taki personalny dobór posłów, któryby gwarantował należyte traktowanie spraw leśnych w przyszłym naszym parlamencie. Oczywiście należy zgodzić się z tem, że wobec słabej liczebności naszego zawodu wpływ na ten dobór nie może być zbyt wielki.

Czynną akcję polityczną na rzecz poszczególnych stronnictw podejmować mogą, rzecz prosta, tylko dostatecznie silne, liczne i wpływowe ugrupowania leśników, aby przez nieprzygotowane, słabe wystąpienie nie zdyskredytować samej akcji. Stąd też lepiej będzie, gdy ci sympatycy poszczególnych kierunków politycznych, którzyby chcieli przysłużyć się sprawie leśnej, a nie znajdują lub nie potrafią wywołać odpowiedniego oddźwięku dla swej inicjatywy wśród współtowarzyszy zawodu, nie nadawali swej akcji firmy zbiorowej inicjatywy leśników, lecz prowadzili ją raczej we własnem imieniu.

Z przesłanek powyższych wynikają następujące wskazania, jakie winny przyświecać leśnikom w stosunku do obecnej akcji wyborczej:

Zarówno Zarząd Główny, jak i poszczególne Oddziały Związku Zawodowego Leśników muszą w kwestji tej zachować jaknajściślejszą neutralność. Obowiązkiem każdego leśnika jest głosować tak i tylko tak, jak mu nakazują jego przekonania polityczne. Nie jest niczem zdrożnem, jeżeli leśnik obronę tych swych przekonań politycznych wyrazi nietylko w oddaniu głosu, ale i w czynnej akcji na rzecz popieranej listy. Nie jest również niewłaściwem, jeżeli dostatecznie silne ugrupowania leśników, związane oczywiście poza ramami organizacyjnemi Związku, postarają się o specjalne uwzględnienie interesów leśnictwa w programach i w układzie list kandydackich tych stronnictw, z któremi ideowo są zgodne, wzamian za czynne, zbiorowe ich poparcie, podjęte oczywiście nie w imieniu Związku lub ogółu leśników, lecz tych tylko ich zastępów, które pod wspólnym sztandarem polityczno-ideowym zdołają skupić.

Konkluzje te stały się podstawą wspomnianej uchwały Zarządu Głównego Z. Z. L. z dn. 14 września 1930 r., podkreślającej przedewszystkiem apolityczność Związku. Wynikiem ich jest tworzenie się specjalnych, od Związku niezależnych Komitetów wyborczych Leśników organizujących udział leśników w wyborach w ramach poszczególnych ugrupowań politycznych. Na razie mamy do zanotowania fakt powstania Centralnego Komitetu Wyborczego Leśników z siedzibą w Warszawie, ul. Królewska 8 m. 7, pod kierownictwem kol. inż. G. Chmielewskiego. Komitet ten występuje pod hasłem popierania listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i jest w ścisłym kontakcie z kierownictwem tego ugrupowania. Akcja komitetu objęła prócz Warszawy także i liczne okręgi prowincjonalne.

W miarę napływu wiadomości informować będziemy kolegów leśników na łamach Życia Zawodowego i o wszelkich innych przejawach inicjatywy leśników w związku z obecnemi wyborami. Natomiast komunikujemy, że jako organ apolitycznego Związku Zaw. Leśników, poza wiadomościami informacyjnemi nie będziemy zamieszczać na łamach naszego pisma żadnych odezw wyborczych, enuncjacyj etc. poszczególnych Komitetów Wyborczych, których publikacja mogłaby być poczytywana jako czynne angażowanie się Związku w walkę wyborczą.

Z życia Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej.

SZKODLIWE SAMOSTANOWIENIE.

Członkowie Koła Seborki — oddziału warszawskiego, odmówili z wyjątkiem jednego (kol. Chróścickiego) wpłacenia składki do Kasy Pogrzebowej w wysokości uchwalonej przez Zjazd Delegatów, nie uchylając się jednak od wpłacania składek w razie wypadku śmierci. Taką wiadomość komunikuje zarządowi oddziału przewodniczący koła Serobki pismem z dnia 10 lipca b. r.

W tem posunięciu Koła Seborki rzucają się w oczy dwa bardzo niewesołe zjawiska: anarchja i brak namysłu. Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą uchwalającą Związku Zawodowego Leśników i jego uchwały winny być dla Związku tem, czem ustawy sejmowe są dla Państwa! Wprawdzie Związek nie ma egzekutywy przy pomocy siły fizycznej, nie ma zorganizowanego aparatu jak policja, sądy, komornicy, by posłuch własnym uchwałom zapewnić, jednak powinien mieć egzekutywę moralną, opartą na uświadomieniu i na dyscyplinie członków. Organizacja, której członkowie ustosunkowują się w dowolny sposób do uchwał swej najwyższej władzy zawsze będzie karłowatą, słabą, niezdolną do pełnienia swych zadań. Jeżeli Związek Leśników jest organizacją słabą, jeżeli mało zaważyć może na szali, to ma do zawdzięczenia przedewszystkiem swym członkom, postępującym w podobny sposób, jak koledzy z Koła Seborki.

Czasy liberum veto dawno minęły, praktyki sowietów żołdackich deputatów należą również do przeszłości, a współcześnie w każdej organizacji decyduje we właściwy sposób wyrażona wola większości. Jednostka, jeżeli nie może pogodzić się z wolą większości, może orga-

nizację opuścić, nie wolno jej natomiast wprowadzać anarchji. Organizacja sama nie powinna tego ani na chwilę ścierpieć.

Przyjrzyjmy się zkolei owej strasznej uchwale Zjazdu Delegatów, która Koło Seborki popchnęła do jawnego buntu.

Składka na wypadek śmierci wynosiła i wynosi obecnie 50 gr. od członka. Ponieważ co miesiąc zachodzi kilka (3—5) wypadków śmierci, a leśnicy są rozrzuceni na dużej przestrzeni w bardzo trudnych częstokroć warunkach komunikacyjnych, szybkie ściągnięcie składki 50 groszowej od każdego poszczególnego wypadku śmierci okazało się niewykonalne.

Umarł kolega X. Aby ściągnąć możliwie szybko składkę, należałoby imiennie zawiadomić około 5.000 kolegów. Drukowanie wezwań w organie Związku nie prowadzi do celu, ponieważ organ dostanie się do rąk członka z dużem opóźnieniem, a niejeden wezwania nie przeczyta. Aby zaś indywidualnie zawiadomić każdego członka o wypadku śmierci, trzebaby zużyć 5.000 pocztówek po 15 gr. = 650 zł. oraz utrzymywać specjalnego urzędnika do wypisywania i ekspedjowania tej korespondencji. Zawiadamiać perjodycznie o większej ilości wypadków śmierci też nie można, zapomoga bowiem ma być wypłacona niezwłocznie. Kasa Pogrzebowa zaś nie posiada rezerw i nie ma z czego zaliczać, a wypłaca jedynie to, co zdoła zebrać i w takim czasie, w jakim zdoła zebrać. Przy systemie składek 50 groszowych od wypadku do wypadku zdarzyło się, że mieliśmy w kasie zaledwie kilkaset złotych, podczas kiedy należało n a t y c h m i a s t wypłacić 8.000 złotych.

Biorąc te wszystkie trudności pod uwagę, po ustaleniu na podstawie doświadczenia, że co miesiąca zachodzi 3 — 5, p r z e c i ę t n i e c z t e r y wypadki śmierci, Zjazd Delegatów uchwalił, aby składka wynosiła 2 zł. miesięcznie = 4 × 50 gr., a co pewien czas następowało rozliczenie, w tem znaczeniu, że jeżeli będzie mniej wypadków śmierci składka zostanie zmniejszona, a jeśli więcej — podwyższona.

W organie Związku ogłaszamy listę zmarłych uczestników kasy. Kto ciekaw niech porówna — co miesiąca cztery do pięciu nazwisk figuruje na tej liście.

Otóż członkowie Koła Seborki, pobierający miesięczne uposażenie, nie chcą zapłacić 2 złotych na pierwszego. Wolą płacić w ciągu miesiąca cztery razy po 50 groszy, czyli to samo. Motywem tego kroku jest chyba chęć obrzydzenia życia sobie i bliźniemu, lub szczególne upodobanie w bezmyślnej anarchji.

Stanisław Błonarowicz.

WPŁATY BUDŻETOWE ODDZIAŁÓW NA RZECZ ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W lipcu.

Oddz. Częstochowski — 700 zł.; Doliny Prutu — 250 zł.; Krzemieniecki — 300 zł.; Kuj. - Mazowiecki — 148 zł.; Łódzki — 33.50 zł.; Piotrkowski — 50 zł.; Siedlecki — 600 zł.; Suwalski — 410 zł.; Śląski — 500 zł.; Toruński — 193 zł.; Wileński — 1300 zł.; Wołyński — 300 zł.

W sierpniu.

Oddz. Krzemieniecki — 200 zł.; Lwowski — 150 zł.; Piotrkowski — 75 zł.; Poznański — 400 zł.; Radomski — 625 zł.; Toruński — 475 zł.; Wileński — 1200 zł.

UDZIAŁY SPÓŁDZIELNI LEŚNIKÓW — NA RATY.

Dzisiaj — w dobie kolosalnego rozwoju ruchu spółdzielczego, kiedy z kapitałów, opartych na drobnych udziałach członkowskich powstają olbrzymie przedsiębiorstwa, fabryki, imponujące budowle i t. p. każdy doskonale rozumie podstawowe walory spółdzielni i stara się za wszelką cenę zostać jej członkiem, gdyż zdaje sobie sprawę z korzyści jakie stąd dla niego przedewszystkiem płyną.

Zdumiewające rezultaty idei spółdzielczości, zasianej na gruncie społecznie wyrobionym i dojrzałym można oglądać dziś na każdym kroku, a literatura specjalna i propagandowa tak wyczerpująco zagadnienie to zgłębiła, że zbyteczną byłoby rzeczą tu o tem wspominać.

Bardzo natomiast byłoby na czasie przypomnieć na tem miejscu członkom Związku Zawodowego Leśników, że posiadają oni własną placówkę pod nazwą „Spółdzielnia Leśników", o której widocznie albo nic nie wiedzą, albo nie doceniają jej znaczenia dla własnego dobrobytu, skoro jak dotąd tylko *182 członków* posiada w niej swoje udziały.

Łatwo sobie wyobrazić jakie kolosalne wyniki mogłaby dać nam nasza własna Spółdzielnia, gdyby każdy z członków, a jest ich przecież około 7.000, nabył po jednym choćby udziale. A gdyby tak połowa z nich przynajmniej zakupiła po dwa! Wszak nie jest to nic wielkiego, a wiemy, że członkowie innych przeróżnych Spółdzielni posiadają po kilkanaście a nawet po kilkadziesiąt udziałów.

Stworzyłoby to kapitał, przynoszący swoim członkom nietylko wysoką dywidendę, która i w obecnych nawet warunkach sięga 14%, ale

dający instytucji tej szerokie możliwości rozwojowe, a co za tem idzie, znaczne i zupełnie realne korzyści materjalne.

Wysokość jednego udziału wynosi 25 złotych i jednorazowe wpisowe — 5 zł., niezależnie od ilości nabywanych udziałów.

Pragnąc udostępnić nabywanie udziałów wszystkim członkom Związku Zaw. Leśników, władze Spółdzielni uchwaliły rozłożyć spłatę udziału i wpisowego na 6 równych rat miesięcznych po 5 zł. każda.

Są to warunki, z których niezwłocznie winni skorzystać wszyscy nasi członkowie, jeśli naprawdę dbają o zapewnienie sobie i rodzinie spokojnej przyszłości i dobrobytu.

Wzywamy więc Was, Koledzy, aby po przeczytaniu niniejszego natychmiast zechcieliście *przekazać pod adresem: Zarząd Główny Związku Zawodowego Leśników: Warszawa, Nowy Świat 36 — 4* — pierwszą ratę (5 zł.), podając wyraźnie imię, nazwisko i adres i deklarując przystąpienie do Spółdzielni.

Listy subskrybcyjne zostają jednocześnie rozesłane do poszczególnych Zarządów Oddziałów, dokąd również można się w tej sprawie zgłosić.

BEZPŁATNY DODATEK DO „ECH LEŚNYCH".

Realizując swe zasadnicze cele, jakiemi są propaganda leśnictwa polskiego i akcja kulturalno-oświatowa wśród personelu leśnego, ,,Echa Leśne'' doszły w swym rozwoju do poziomu, który może być uważany za wysoki, jeżeli chodzi o straż leśną i pewne grupy pracowników służby ochronnej i wykonawczej.

Aby zaspokoić wymagania pod tym względem wszystkich Czytelników ,,Ech Leśnych'', pismo to podejmuje począwszy od października r. b. nowe wydawnictwo pod tytułem ,,Niwa Leśna'', które będąc bezpłatnie dołączanym do ,,Ech Leśnych'' dodatkiem, wypełni istniejącą od pewnego czasu w prasie leśnej lukę i przysporzy nowe rzesze Czytelników.

,,Niwę Leśną'' subwencjonuje w znacznej mierze Ministerstwo Rolnictwa, które za pośrednictwem tego dodatku zmierza do podniesienia wykształcenia zawodowego przedewszystkiem funkcjonarjuszów lasów państwowych w dziale służby wykonawczej i ochronnej.

,,Niwa Leśna'' zawierać będzie ujęte w przystępnej formie:

a) artykuły popularne z dziedziny ochrony, hodowli lasu, botaniki, użytkowania lasu, miernictwa i t. p.;
b) wskazówki i przypomnienia na najbliższy miesiąc ze wszystkch działów leśnictwa;
c) artykuły z dziedziny łowiectwa, jak: ochrona zwierzostanu, hodowla, organizacja polowań, zwalczanie kłusownictwa i t. p.;

d) rubrykę poświęconą zagadnieniom z dziedziny obowiązku, etyki służbowej, zadań funkcjonarjuszów służby wykonawczej i ochronnej;
e) rubrykę, omawiającą zasługi, wypadki na posterunku, notatki z karty żałobnej;
f) dział rolny: wskazówki i porady gospodarcze;
g) dział służbowy: przepisy, instrukcje, zarządzenia i wyjaśnienia;
h) artykuły z zakresu samokształcenia, nauki obywatelskiej, krajoznawstwa oraz artykuły poświęcone szerzeniu zamiłowania do przyrody.

Pozatem wydawnictwo w miarę możności będzie rozszerzało dodatek pod względem układu i treści nowemi działami.

Spodziewać się należy, że tak pomyślany dodatek do „Ech Leśnych" spełni należycie swoje przeznaczenie, a idąc do Czytelników, odczuwających dotąd brak czasopisma o podobnem ujęciu popularyzacyjnem, zostanie przez nich przyjęty z całą życzliwością i poparciem.

Redakcja dodatku bezpłatnego „Niwa Leśna" została powierzona kol. Marjanowi Nagabczyńskiemu — wiceprezesowi Zarządu Głównego Związku i inspektorowi lasów państwowych w Warszawie.

Z ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU.

Zarząd Oddziału Śląskiego przez udzielenie subwencji przyczynił się do zorganizowania w czasie od 7 — 15 czerwca r. b. wystawy łowieckiej w Cieszynie. Wg. sprawozdania, wygłoszonego na posiedzeniu Zarządu Oddziału w dn. 22.VI r. b. wystawa, jakkolwiek skromna lecz dobrze zorganizowana, udała się. Zwiedziło ją około 1400 osób prócz wycieczek i szkół, wyrażając uznanie poiżyteczność tego rodzaju wystaw. To też przyniosła ona czysty dochód, który pokryje nietylko subwencję Zarz. Oddziału, ale reszta zostanie przeznaczona na Macierz Szkolną i inne.

Na temże posiedzeniu Zarząd Oddziału Śląskiego powziął uchwałę bojkotowania wystawy w Lipsku, zawiadamiając o swej decyzji Śląskie Towarzystwo Łowieckie w Katowicach, które zajęło takież stanowisko.

Oddział Radomski na posiedzeniu Zarządu w dn. 12.IV t. r. zdecydował uruchomienie przy Oddziale Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej wobec zgłoszenia przystąpienia do niej 7 Kół. W tym celu upoważniono prezydjum do zaproszenia członków założycieli na następne zebranie Zarz. Oddz. na którem winno nastąpić przyjęcie Statutu Kasy.

Skreślono z powodu śmierci 5 członków, z powodu niepłacenia składek 16, przyjęto członków 32 kandydatów.

Sprawy Funkcjonarjuszów Państwowych.

O POPRAWĘ BYTU.

W dniu 1 b. m. delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w osobach pp. K. Maxamina i Z. Dudy została przyjęta przez p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego St. Czerwińskiego.

Delegacja interwenjowała u p. ministra w sprawie wysokości zwrotu opłat szkolnych ponoszonych przez Skarb Państwa za kształcenie dzieci pracowników państwowych.

Obowiązująca od szeregu lat wysokość tych zwrotów w kwocie 30 zł. miesięcznie za dzieci w prywatnych szkołach średnich oraz zł. 45 w szkolnictwie zawodowem nie pozostaje nietylko w żadnym stosunku do wysokości czesnego, jakie zmuszeni są opłacać pracownicy państwowi, lecz jest sprzeczna z nakazem art. 10 ustawy o uposażeniu z dnia 9 października 1923 r., przewidującym, iż „funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi otrzymują... zwrot „opłaty szkolnej", której wysokość winna być unormowana w zależności od przeciętnego nauczania w państwowej szkole średniej".

Delegacja, wychodząc z założenia, iż obowiązkiem Państwa jest zapewnienie dzieciom pracownikom państwowych prawa do bezpłatnego nauczania, wysunęła dezyderat nowelizacji cytowanego wyżej artykułu ustawy w tym kierunku, oraz zniesienia t. zw. taksy administracyjnej w szkołach państwowych, do chwili zaś podobnego unormowania tej sprawy, ustalenia istotnej wysokości zwrotów należnych pracownikom państwowym w myśl obowiązujących przepisów ustawowych.

W końcu domagała się rozszerzenia prawa do zwrotu opłat szkolnych na wszystkich stałych i kontraktowych pracowników państwowych.

W odpowiedzi p. minister Czerwiński oświadczył, iż uznaje słuszność argumentów, wysuniętych przez delegację, w sprawie podwyższenia wysokości zwrotów opłaty szkolnej, przyczem sprawę całą uważa za dojrzałą do poddania rewizji, uzależnia jednak jej definitywne uregulowanie od możliwości finansowych Skarbu Państwa.

W związku z tem oświadczeniem Centralna Komisja Porozumiewawcza postanowiła interwenjować w omawianej sprawie u p. ministra Skarbu.

*

W dniu 22 ub. m. delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w osobach pp. K. Maxamina, Z. Dudy i St. Dąbrowskiego została przyjęta przez p. ministra robót publicznych prof. Matakiewicza. Na audjencji tej delegacja wysunęła postulat zwolnienia pracowników państwowych od opłaty czynszu za mieszkania służbowe.

Postulat ten delegacja motywowała specjalnym charakterem tych mieszkań, które przydzielone są przez władze w myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 3 września 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 540) dla wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem, bądź ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu, co praktycznie pociąga za sobą obowiązek permanentnego jakgdyby odbywania służby przez zainteresowanych pracowników. Nieopłacanie czynszu za te mieszkania byłoby jedynie ekwiwalentem nadobowiązkowej pracy, jaką w stosunku do innych pracowników państwowych zainteresowanych dają Państwu.

W dalszym ciągu delegacja stwierdziła, iż pobieranie za te mieszkania czynszu w wysokości należnego pracownikom państwowym dodatku mieszkaniowego, jest pozbawione zupełnie podstaw rzeczowych, gdyż przeważnie zarówno rozmiar tych mieszkań jak i ich jakość są dalekie nawet od norm, jakie zostały przyjęte za podstawę obliczania tego dodatku. Twierdzenie to delegacja poparła konkretnemi przykładami, ilustrującemi pokrzywdzenie zainteresowanych pracowników, co zwłaszcza boleśnie dotyka najgorzej opłacanych — niższych funkcjonarjuszów państwowych. W związku z tem delegacja domagała się unormowania sprawy wielkości i jakości mieszkań służbowych. Delegacja podkreśliła, iż sprawy te Centralna Komisja Porozumiewawcza niejednokrotnie już podnosiła i rychłe ich uregulowanie nie cierpi zwłoki.

W odpowiedzi p. minister Matakiewicz oświadczył, iż aczkolwiek uznaje wagę argumentów, przemawiających za zwolnieniem pracowników państwowych od opłaty czynszu za mieszkania służbowe, to jednak nie czyni nadziei, by dezyderat ten w całej rozciągłości mógł być w najbliższym czasie uwzględniony, przyrzekł jednak ze swej strony, choć w pewnym stopniu, zadość uczynić życzeniom delegacji i zmniejszyć obecny stan pokrzywdzenia pracowników państwowych, zajmujących mieszkania służbowe ewentualnie przez ustalanie za nie wysokości czynszu w stosunku do rozmiaru mieszkania.

PORADY PRAWNE.

WYŻSZE STUDJA.

W rozwinięciu postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 663), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem z dnia 24 czerwca 1930 r. Nr. III. A. A. 5131/30 wyjaśniło, że osoby które ukończyły studja otrzymując przepisowe świadectwa względnie dyplomy:

1) w Państwowej Akademji Rolniczej w Bydgoszczy, nazwanej później Państwową Szkołą Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, a po przeniesieniu do Cieszyna Państwową Szkołą Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie",

2) na „Wyższych Kursach Handlowych im. Zielińskiego w Warszawie", nazywanych obecnie „Wyższą Szkołą Handlową w Warszawie" oraz

3) na kursach Przemysłowo Rolniczych w Warszawie, nazwanych później „Wyższą Szkołą Rolniczą w Warszawie", który to zakład nazywa się obecnie „Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie" — *winny być zaliczone do 1 kategorji urzędników w państwowej służbie cywilnej.*

JESZCZE ART. 25 USTAWY EMERYTALNEJ.

Art. 25 ustawy emerytalnej, zawierający postanowienia, iż urzędnik emerytalny z chwilą objęcia posady pracownika państwowego kontraktowego, nie może otrzymywać całej emerytury, lecz tylko jej część równającą się różnicy między poborami, jakie miał w służbie czynnej a pobieranem wynagrodzeniem, zmieniony został ustawą z dnia 24 marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 234). Zdawało się, że po zniesieniu tego artykułu już żadnym emerytom, pełniącym służbę kontraktową, nie będą emerytury zmniejszone. Tymczasem niektóre władze, mylnie interpretując postanowienia ustawowe, emerytom pełniącym służbę kontraktową i pobierającym płacę według pewnych grup uposażenia, przestały wypłacać dodatki regulacyjne i ekonomiczne, motywując to tem, iż pobierają te dodatki przy emeryturze. Kres tej mylnej i krzywdzącej emerytów interpretacji położył okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 25 lipca 1930 r. L. D. II. 1864/1/30, wydany w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i wyjaśniający, że o ile wynagrodzenie umowne emeryta zostało określone według jakiejś grupy uposażenia funkcjonarjuszów pań-

stwowych, należy to wynagrodzenie obliczać tak, jak gdyby dany pracownik nie pobierał emerytury. Należy zatem wliczać także dodatek regulacyjny, który zresztą stanowi integralną część tabeli uposażeniowej, należy również przyznać dodatki ekonomiczne, o ile tylko zachodzą warunki, określone w art. ustawy uposażeniowej, t. j. o ile tylko dany członek rodziny pozostaje na utrzymaniu pracownika kontraktowego. Okoliczności, że dany pracownik już w emeryturze pobiera należny mu np. dodatek ekonomiczny na żonę, nie oznacza bynajmniej, że żona tem samem przestała już być na jego utrzymaniu.

KRONIKA.

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH W ADMINISTRACJI LASÓW PAŃSTWOWYCH.

P. Minister Rolnictwa powierzył kierownictwo Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie p. inż. Władysławowi Chwalibogowskiemu. Kierownictwo Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży kierownikowi Głównego Inspektorjatu Lasów p. Józefowi Miłobędzkiemu, oraz zastępstwo kierownictwa Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie p. inż. Janowi Markiewiczowi.

OTWARCIE POLSKIEJ WYSTAWY TURYSTYCZNEJ.

W dniu 6 września została otwarta w Warszawie przy ul. Bagatela 1 — 3 Polska Wystawa Turystyczna. Na całość Wystawy składają się panoramy najpiękniejszych okolic naszego kraju, obrazy, fotografje, przezrocza, plastyczne modele miast, kostjumy ludowe oraz eksponaty przemysłu ludowego i turystycznego.

Wystawa trwać będzie do 6 października.

WYKAZ
zmian personalnych w miesiącu marcu r. b. w D. L. P. w Łucku.

Zwolnieni:

Reszczyński Adam, kontraktowy asystent rachunkowy w D. L. P. w Łucku; Węgorzewski Albin, kontraktowy leśniczy N-ctwa Sarneńskiego.

Przeniesieni:

Wacław Czechowski, prow. leśniczy z N-ctwa Równe do N-ctwa Zamszany; Jarecki Arsemjusz, prow. sekretarz z N-ctwa Krymno do N-ctwa Hubin; Dworakowski Adam, prow. sekretarz z N-ctwa Hubin do N-ctwa Krymno; Dubczenko Włodzimierz, prow. technik leśny z N-ctwa Krymno do N-ctwa Uścily; Rajca

Ludwik, prow. urzędnik z N-ctwa Uścilug do N-ctwa Zabłocie; Boguski Cezary, prowizoryczny leśniczy z N-ctwa Kowelskiego do N-ctwa Trojanowieckiego; Kołakowski Wacław, prowiz. leśniczy z N-ctwa Zabłockiego do N-ctwa Podłużne. Ostapowicz Józef, leśniczy N-ctwa Suskiego z I-ctwa Korczyńskiego do I-ctwa Rubczańskiego; inż. Kural Stanisław, praktykant techn. leśny D. L. P. w Łucku do Starostwa w Łucku.

M i a n o w a n i:

Wójcicki Marjan, kontr. kancel. N-ctwa Maszcza — prowizorycz. pomocnikiem leśnym; Sokołowski Stanisław, prow. kanc. N-ctwa Sarny — prowizorycz. pomocnikiem leśnym; Malinowski Aleksander, prow. leśniczy N-ctwa Orzewskiego z zastrzeżeniem usuwalności leśniczym tegoż N-ctwa; Mierzejewski Józef, prow. pomocnik referenta w D. L. P. — prow. sekretarzem w D. L. P. w Łucku; Kopestyński Antoni, prow. starszy kanc. N-ctwa Białojezierskiego — prowizorycznie leśniczym tegoż N-ctwa; Korczyk Adolf, komisarz ochrony lasów — referendarzem w D. L. P. w Łucku; Krasnopolski Wacław, prow. nadleśniczy N-ctwa Lubelskiego — z zastrzeżeniem usuwalności nadleśniczym tegoż N-ctwa; Gera Marjan, praktyk leśny N-ctwa Kowelskiego — prowizorycznie podleśniczym i przeniesiono do N-ctwa Uściłowskiego.

P o w i e r z o n o p e ł n i e n i e o b o w i ą z k ó w:

Lemieszczuk Paweł, kontraktowy geometra D. L. P., powierzono pełnienie obowiązków mierniczego w charakterze pracownika kontraktowego.

P r z y z n a n o w y n a g r o d z e n i e:

Bazalczyk Podlaski Zenobjusz, kontr. tech. budowlany w IX st. sł. w D. L. P. przyznano wynagrodzenie w/g VIII st. sł.

P r z y j ę c i:

Franciszek Wąsik, przyjęty w charakterze kontr. leśniczego do N-ctwa Klewańskiego.

W D. L. P. w Warszawie,
w miesiącu czerwcu r. b.

P r z y j ę c i:

Chmieliński Józef w charakterze praktykanta techniczno - leśnego do N-ctwa Brąszewice. Skrzypczak Juljan w charakterze praktykanta leśnego do N-ctwa Koło. Witek Adam w charakterze prakt. do N-ctwa Uniejów. Anruszko Fiotr praktykant techniczno - leśny w D. L. P. w Warszawie.

A w a n s o w a n i:

Krahelski Henryk N-czy N-ctwa Lubochnia do VII st. sł. Meissner Teodor N-czy N-ctwa Łąck do VII st. sł. Zieliński Aleksander Nczy Nadleśnictwa Brzeziny do VII st. sł. Pakleza Wacław N-czy Łysa Góra do VII st. sł. Listowniczy Stankiewicz Eugenjusz Referendarz D. L. P. w Warszawie do VIII st. sł. Tschop Ferdynand Technik leśny N-ctwa Nagórzyce do IX st. sł. Zięciak Tadeusz Technik leśny N-ctwa Herby do IX st. sł. Nowak Władysław Technik leśny N-ctwa Glinka do IX st. sł. Szmidla Zygmunt technik leśny N-ctwa Crośno do IX st. sł. Żywno Ryszard technik leśny N-ctwa Lipno do IX st. sł. Kosmulski Władysław technik leśny N-ctwa Dąbrowa do IX st. sł. Kozłowski jeremi technik leśny w Państw. Zarządzie b. Komory Cieszyńskiej do IX st. sł. Jakimowicz Eugenjusz technik

leśny w D. L. P. w Warszawie do IX st. sł. Parko Władysław leśniczy N-ctwa Seborki do XI st. sł. Bachura Władysław leśniczy N-ctwa Dąbrowa do XI st. sł. Laszak Stanisław leśniczy w N-ctwie Łęczno do X st. sł. Szewczyk Kazimierz Asystent rachunkowy w D. L. P. w Warszawie do X st. sł. Skaliński Mikołaj rejestrator D. L. P. w Warszawie do X st. sł. Macherzyński Kazimierz Asystent rachunkowy w D. L. P. w Warszawie do X st. sł. Młodyński Wacław Rachmistrz D. L. P. w Warszawie do X st. sł.

Mianowani z zastrzeżeniem usuwalności:

Ungeheur Stanisław N-czy N-ctwa Garwolin. Kowalczewski Witold Adjunkt leśny N-ctwa Grodzisko. Sokołowski Tomasz Adjiunkt leśny p. o. N-czego N-ctwa Rybnik. Skoda Franciszek Adjunkt leśny N-ctwa Pomiechówek. Jamroz Franciszek Technik leśny N-ctwa Pajęczno.

Przeniesieni:

Rychalski Marjan praktyk. leśny z N-ctwa Grodzisko do N-ctwa Panki. Pająk Stanisław z Nadl. Herby do Nadleśnictwa Grodzisko. Mikułowski Kazimierz Technik leśny z Nadl. Brąszewice do D. L. P. w Warszawie.

Zmarli:

Nowak Józef praktykant leśny N-ctwa Zrębica zmarł dnia 31/V r. b.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.